

Dość dyktatu międzynarodowych instytucji!

16 grudnia 2017

14 grudnia rozpoczął się w Grecji strajk generalny, w którym biorą udział pracownicy sektora publicznego i prywatnego.

Rezultatem strajku są zakłócenia w transporcie lotniczym i miejskim, nie kursują promy, zawieszono niektóre usługi publiczne. Nie pracują szkoły, w szpitalach pomoc otrzymują pacjenci z zagrożeniem życia. Organizatorami strajku są: związek sektora prywatnego GSEE i jego odpowiednik z sektora publicznego ADEDY.

Jak oświadczyli związkowcy – państwo greckie przyjęło „bezwzględną politykę ślepych zaułków”, która dusi Greków”. Nominalnie lewicowy rząd w ramach walki o kolejne środki pomocowe zgodził się na kolejne obniżenie wydatków budżetowych, zaostrzenie przepisów dotyczących organizowania strajków przez związki zawodowe i sprzedaż elektrowni węglowych. Te drakońskie środki i tak nie oznaczają, że środki finansowe zostaną Grecji wypłacone. Stanie się tak dopiero wtedy, kiedy grecki parlament przyjmie odpowiednie prawa, a kredytodawcy sprawdzą, czy ich brzmienie odpowiada ich żądaniom. To kolejne upokorzenie greckiego społeczeństwa wywołuje ogromny gniew.

Greckie społeczeństwo zмага się z radykalnym obniżeniem poziomu życia, wywołanym przez reformy wymuszone przez przedstawicieli zagranicznego kapitału. Na przykład emerytury zostały obniżone o ponad 30 proc.

Część protestujących przeszła pod parlament, który obraduje nad wspomnianymi zmianami w prawie i budżetem na 2018 rok, który będzie uwzględniał żądania wierzycieli.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu